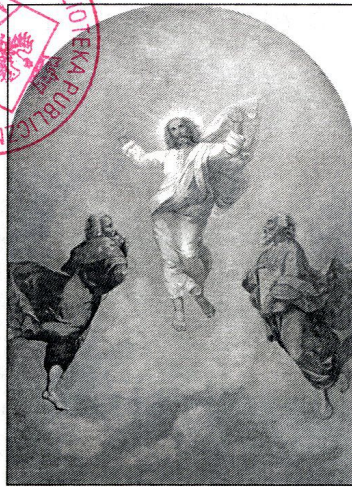




Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 36 (368) 5 września 2010r.

WITAJ SZKOŁO!



fot. ks. T. Grzywna

Wiara - przemyślana decyzja

W swoim życiu każdy z nas musi podejmować dziesiątki decyzji. Niektóre z nich są spontaniczne, natychmiastowe – jeśli nie dotyczą ważnych spraw, to takimi być mogą. Jeśli chodzi o drobiazgi, o małe przyjemności (np. wybór smaku lodów), o spędzenie wolnego czasu (telewizja czy spacer) – można je podejmować bez większego zastanowienia. Ale bywają też rozstrzygnięcia bardzo ważne, decydujące o życiu i śmierci lub też o całej naszej przyszłości. Wtedy człowiek powinien się dogłębnie zastanowić, przemyśleć swój wybór i podjąć wiążącą decyzję. To może być wybór zawodu, pracy, zajęcia; jeszcze bardziej wybór stanu życia czy też małżonka - taka decyzja musi być dogłębnie przemyślana, a nawet przemowlona. W innym wypadku zamieni się w życiową porażkę, w stan krytyczny, który trudno jest przemienić, naprawić czy się z niego wydostać.

W dzisiejszej Ewangelii (Łk 14,25-33) Pan Jezus przypomina, że zanim podejmiemy ważne decyzje musimy się najpierw porządnie zastanowić. Sytuacja z królem idącym na wojnę w dzisiejszych czasach może już być nieco mniej czytelna, ale ta z budową wieży (domu) jest jak najbardziej aktualna. Dzisiaj, co prawda, można zaciągać długoletnie kredyty, ale wielu ludzi tego nie robi, ponieważ zdają sobie sprawę, że nie będą w stanie takiego długu spłacić. Lepiej więc nieraz mieszkać w bloku lub w wynajętym lokalu, aniżeli łamać sobie głowę przez 30 lat, czy nawet wpaść w załamanie nerwowe, gdy nie będzie z czego spłacać należności. A więc: każdy musi się porządnie zastanowić, kiedy planuje wydatki na granicy swoich finansowych możliwości.

Myślę jednak, że przez te przykłady Pan Jezus chciał zwrócić nam uwagę na decyzje jeszcze ważniejsze, związane z naszym zbawieniem. Budowa domu jest bowiem mniej znacząca

niż wybór wiary i decyzja życia dla Chrystusa. To, co na ziemi (domy, wieże, samochody) przemija, a wybór Boga jest decyzją wiążącą na zawsze. Pan Jezus chce nam pokazać, że decyzja podjęcia drogi wiary, to nie jest jakieś chwilowe uniesienie, że to nie jest „byle co”, ale sprawa priorytetowa. Ludzie jednak często nie zdają sobie z tego sprawy. Prawdopodobnie było tak i w czasach Chrystusa,



skoro wypowiada takie właśnie słowa – „*nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, nie może być moim uczniem*” (Łk 14,33).

Wydaje mi się, że dziś jest podobnie jak wtedy, a może jeszcze gorzej. Decyzje ludzi współczesnych są nieraz jeszcze mniej przemyślane, aniżeli tych przed wiekami. Małżeństwa dzisiaj sypią się jak domki z kart. Ale co tu się dziwić, jeśli wielu duchownych łatwo porzuca drogę kapłaństwa, bo zapewne nie przewidzieli, z czym to się wiąże. A przecież, każdy powinien dobrze się zastanowić, czy wystarczy mu sił, mocy, wiary, łaski, aby wytrwać na tej drodze.

Nawet jednak problem rodzaju powołania nie jest w dzisiejszych słowach Pana najważniejszy. Jezusowi chodzi przede wszystkim o świadomy wybór wiary. Jeżeli decydujesz

się, bracie czy siostrzo, na pójście drogą wiary, czyli wybór Chrystusa, to musisz zdawać sobie sprawę, na czym to polega. Po pierwsze: kochać Chrystusa ponad wszystko, nawet ponad swoich najbliższych (por. Łk 14,26). Po drugie, być świadomym, że życie człowieka to krzyż i uczeń Pana musi się z nim niejednokrotnie mierzyć (por. Łk 14,27). I po trzecie, mieć właściwą hierarchię wartości: wobec spraw Bożych wszystkie ziemskie dobra są jak śmieci (por. Łk 14,33). Ogromnie trudne? Owszem, ale jeśli chcesz być uczniem, to wszystko musisz przyjąć z pełną świadomością, na miarę możliwości twego umysłu i serca, jakie posiadasz. Dlaczego tak wielu ludzi jest chrześcijanami tylko z nazwy? Ponieważ nie znają, lub nie przyjmują, lub nie rozumieją tych wymagań. Nie zastanowili się nad tym, nie usiedli i nie pomyśleli, czy dadzą radę unieść te wymagania. Poszli z tłumem, bez pełnej świadomości tego wyboru. Dlatego często chrześcijanie (ci z nazwy) stają się nawet pośmiewiskiem świata, który tylko szuka sytuacji do wyszydzenia tego, co ma jakikolwiek związek z Bogiem.

My chcemy – mam nadzieję – iść za Panem. Też nie jesteśmy doskonali, też czasem odrzucamy krzyż lub miłujemy za bardzo to, co ziemskie. „*Mozolnie odkrywamy rzeczy tej ziemi*” (Mdr 9,16). Ale przynajmniej mamy świadomość, jakiego zadania podjęliśmy się. To zadanie po ludzku zbyt trudne, ale z Bogiem nie ma nic niemożliwego. Prośmy więc Pana, aby nas umocnił, aby przymnożył nam sił na tej trudnej drodze. Może nie jesteśmy jeszcze idealni, ale dojrzewamy, aby zrozumieć, że trzeba wyrzec się wszystkiego, aby być Jego uczniem. Niech On nam dopomoże w podjęciu świadomej decyzji: brania codziennego krzyża, aby iść dalej, do zbawienia.

Ks. Tomasz Grzywna

W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki.....	2	Wakacyjne zapiski.....	9
	Kwadrans biblijny.....	3	Dane mi było pielgrzymować.....	14
	Nowy kapłan.....	6	Pielgrzymka do grobu papieskiego.....	15
	Początek prac.....	6	Intencje mszalne.....	15
	Witaj szkoło.....	7	Ogłoszenia parafialne.....	16

Wyjątkowość i niezwykłość Pisma Świętego¹

Biblii należy się wyjątkowe miejsce w życiu chrześcijanina, w życiu Kościoła, nacechowane wielkim szacunkiem. Jej dowartościowanie rozpoczęło się od Soboru Watykańskiego II, kiedy to przed każdą sesją Soboru uroczystie wnoszono do auli soborowej księgę Pisma Świętego, kładąc ją przed oczami Ojców soborowych. Liturgia posoborowa, tak zmieniona, dała nam możliwość głębokiego poznawania historii zbawienia, a w dodatku szybki rozwój nauk biblijnych, nawet odkryć archeologicznych, przybliżyła nam świat Biblii, świat niezwykły, który porwya swoją głębią i niewytłumaczalną tajemnicą, bo Bóg jest Największą Tajemnicą. Pięknie tę drogę przybliżania treści biblijnych wyraził kiedyś, z okazji pierwszego wydania Biblii Tysiąclecia, ks. Stefan kardynał Wyszyński, dziś Czcigodny Sługa Boży, który pisał: „Od wieków trwa praca egzegretów, biblistów, patrologów, ascetów, mistyków, nauczycieli Prawdy Bożej, kaznodziejów i profesorów”, aby przybliżyć głębię Bożej Prawdy wiodącej do zbawienia.

Problemy ze zrozumieniem Biblii

Niejeden zabierając się do lektury Pisma Świętego po kilku zdaniach może ją zostawić, gdyż jest ona dla niego niezrozumiała, pełna tajemnic, dziwnych rzeczy, które go zniechęcają. Świat Biblii jest światem odległym czasowo, kulturalnie, mentalnie, geograficznie, a głównie językowo. Jak znaleźć klucz do odczytania świętych tekstów?

Zechcemy przeczytać fragment Dziejów Apostolskich, który mówi o tym, jak anioł Pański polecił Filipowi, aby udał się na drogę prowadzącą z Jerozolimy do Gazy, gdzie ma spotkać urzędnika dworskiego królowej etiopskiej czytającego w swoim wozie prorocstwo Izajasza o cierpiącym Słudze Pańskim. Filip Apostoł pyta: „Czy rozumiesz, co czytasz? A tamten odpowiedział: „Jakże mogę rozumieć, jeśli mi nikt nie wyjaśni?” (8,30 n). Dzięki Filipowi zrozumiał ten tekst,



a następnie poprosił o chrzest. Tak więc wytłumaczenie znaczenia tego tekstu okazało się bardzo owocne.

Bywa, że my także wiele razy słyszeliśmy dany tekst czy to na katechezie, czy to w kościele na kazaniu, ale nie zawsze uchwyciliśmy jego sens, nawet gdy bardzo starliśmy się o to. Biblią jest głębia, której dna nigdy nie osiągniemy, ale jednak trzeba szukać jak najpełniejszego zrozumienia świętego tekstu. Lektura Biblii wymaga odpowiednio przygotowanego przewodnika, jakiegoś Filipa, a wtedy odnajdziemy zadziwiający świat, dotychczas nam nieznan. Tym Filipem są odpowiednie komentarze do Pisma Świętego, a także odpowiednie przypisy, które w stopniu niekiedy wystarczającym pomogą nam odnaleźć zbawczą prawdę.

Jaki jest więc ten świat Biblii?

Inny od naszego, bo przecież oddaje on czasy i obyczaje tak odległe. Bywa, że jedno pokolenie nie może zrozumieć drugiego, a coś dopiero powiedzieć o tak odległych kulturowo, mentalnie, geograficznie, językowo czasach! Wchodząc w świat Biblii trzeba mieć dużo cierpliwości, a nade wszystko wiary. Trzeba mieć dużo cierpliwości, aby przy pojawieniu się

pierwszych trudności nie zniechęcić się i nie podjąć dalszej lektury. Sposób wypowiedzania się autorów biblijnych, ich sposób myślenia, ich wiedza, ich kultura, była inna od naszego pojmowania rzeczywistości tak naturalnej, jak i pozazmysłowej. Trzeba znaleźć odpowiedni klucz do wejścia w świat Biblii. Znacomity poeta niemiecki, J. W. Goethe, napisał: „Kto chce zrozumieć poetę, musi udać się do kraju poety”². Wybierzmy się więc mentalnie w podróż do Ziemi Świętej, aby lepiej zrozumieć boże przesłanie skierowane do nas.

Zatrzymajmy się najpierw przy jej historii. Jej początki sięgają mroków najdalszej przeszłości. Obok znanych faktów, sporo domysłów czy braku danych. Tablica chronologiczna³ jako pierwszą datę z dziejów Narodu wybranego podaje lata ok. 1800-1750 przed n. Chrystusa. Wtedy to Abraham (Abram) został powołany do wiary w jednego Boga i do opuszczenia ojczyzny, a udania się do Kanaanu. W historii powszechnej (choć nieco późniejszej, bo 1728-1686) datuje się lata panowania Hammurabiego, króla babilońskiego, który pozostawił po sobie słynny kodeks zwany jego imieniem. Bardzo ważną datą w dziejach Izraela jest wyjście z Egiptu, które datuje się na lata 1250-1230.

Wtedy to Izraelici pod wodzą Mojżesza, za pozwoleniem faraona Ramzesa II (1301-1234), mogli opuścić ów „dom niewoli”. Wędrując przez 40 lat do Ziemi Obiecanej na Synaju doszło do zawarcia Przymierza między Panem Bogiem a Izraelem, którego reprezentował Mojżesz. Uznaje się, że „wyjście z Egiptu, przejście przez „morze trzcinowe” i zawarcie przymierza – oto trzy główne wydarzenia stojące u progu tworzącego się z plemion narodu izraelskiego”⁴. Około 1220-1025 roku Jozue wprowadza Izraelitów do ziemi Kanaan. Lata ok. 1200 – 1025, to czasy sędziów: Otniel, Ehud, Szamgar, Barak, Debora, Gedeon, Abimelek, Jair, Jeftę, Ibsan, Elon, Abdon, Samson. Sędziowie pełnili urząd rozjemczy wśród wielości plemion, które znalazły się w Ziemi Obiecanej. Niekiedy spełniali także funkcje dowódcze. Mówi się o nich, że „powagę swoją zawdzięczali oni swoim wyjątkowym właściwościom charakteru i uzdolnieniom, zwłaszcza zaś odwadze i sile fizycznej, ale tajemnica ich powodzenia tkwiła w otrzymanych od Boga charyzmatkach. To duch Pański zstępował na nich i działając w nich kierował ich czynami aż do osiągnięcia zamierzonego celu”⁵. Ostatnim sędzią był Samuel (1 Sm). Po nim nastąpił czas królów; czas monarchii.

W każdym okresie, czy to sędziów czy królów, działali prorocy. Jednych nazywamy większymi, innych mniejszymi. Do pierwszych zaliczamy: Izajasz, Jeremiasz, Ezechiel i Daniel, a do mniejszych zaliczamy takich proroków, jak: Ozeasz, Joel, Amos,

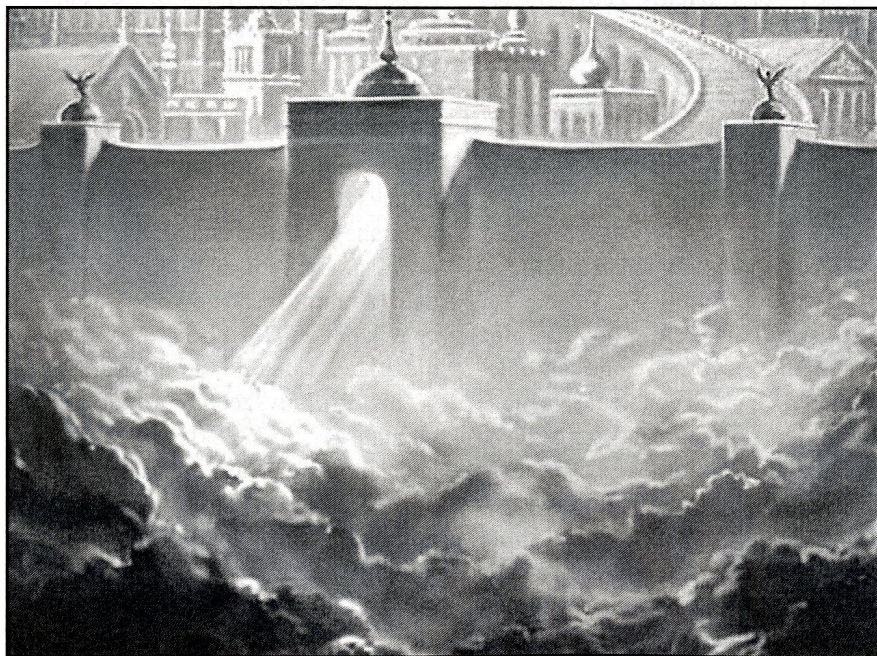
Abdiasz, Jonasz, Micheasz, Nahum, Habakuk, Sofoniasz, Aggeusz, Zachariasz i Malachiasz. Ich księgi należą do kanonu Pisma Świętego.

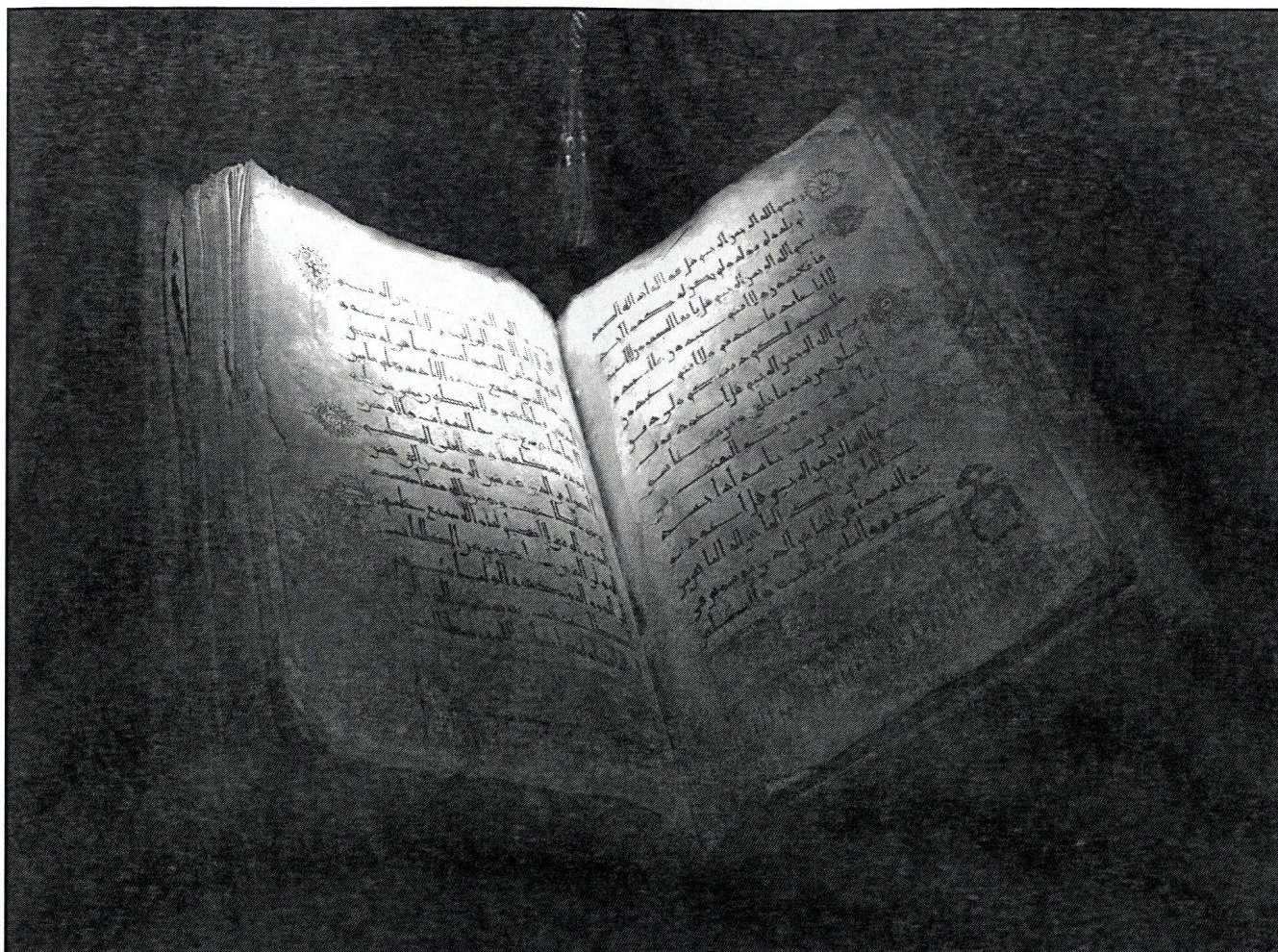
Imiona władców związanych z Narodem wybranym niewiele nam mówią, choć historia mówi o nich. Pierwszym królem był Saul (1040-1010). Najbardziej znanymi królami są: Dawid (ok. 1010-970) i jego syn, Salomon (970-931). On to zbudował świątynię w Jerozolimie (1 Krl 6,1-8,66), która w dziejach Izraela odegrała wielce znaczącą rolę, aż do jej zburzenia przez wojska Nabuchodonozora (586).

W roku 929 przed n. Chrystusa nastąpił podział na dwa królestwa, judzkie i izraelskie, które miały swoich królów. W roku 721 Królestwo Izraelskie rozpadło się, a Izraelici znaleźli się w niewoli asyryjskiej, a po niej przysłała niewola babilońska (587/586). W roku 538 król perski Cyrus pozwala Izraelitom na powrót do ojczyzny (Ezd 1,1-4). Wodzem pierwszych repatriantów był Szeszbasar (1,8). Za pierwszym razem wróciło 42.360 Izraelitów oraz 7.337 niewolników i niewolnic, łącznie: 49.697 osób. Przystąpiono do odbudowy ołtarza (3,2-3), a w drugim roku po powrocie przystąpiono do odbudowy świątyni jerozolimskiej (3,6-8). Po wybudowaniu fundamentów odbyło się uroczyste dziękczynienie i uwielbienie Boga za początek tego wielkiego przedsięwzięcia (3,11). Budowa świątyni szła bardzo opornie, ale trudności pokonywano (4,4-5). Do Artakserksesa, króla perskiego, napływały skargi (4,6-23), gdyż Persowie obawiali się

utraty wpływów dla dworu króla perskiego (4,13). Przerwa trwała do roku 520, po której prace nad wzniesieniem tej świątyni zostały wznowione. Donosy pisano nadal do króla Dariusza, aby wstrzymać budowę (5,6-17), ale w bibliotece babilońskiej został odnaleziony dekret Cyrusa (6,1-5) i dalsza decyzja była już przychylna (6,6-8). W tymże okresie czasu nie małą rolę odegrali prorocy Aggeusz i Zachariasz, dzięki czemu w roku 516/515 świątynia została poświęcona (6,16). Wtedy też po raz pierwszy po powrocie obchodzono Paschę (6,19). W roku 458 do ojczyzny powraca nowa fala repatriantów pod wodzą Ezdrasza, człowieka uczonego, biegłego w Prawie Mojżeszowym (7,6), pisarza (Ne 8,1; 8,4; 8,9; 8,13), a także kapłana (8,2; 8,9). Postanowił on bardzo rzetelnie „badać i wykonywać Prawo Pańskie oraz uczyć w Izraelu ustawy i ładu” (7,10). Od Artakserksesa otrzymał szeroki zakres pełnomocnictw, które ułatwiały mu realizację zamierzonych celów, a więc przywrócić ład i porządek w państwie, dyscyplinę i ceremoniał kultyczny w świątyni, która była już odbudowana i poświęcona. Problemem, z którym musiał się uporać, była sprawa małżeństw mieszanych, gdyż lud izraelski wbrew zakazom zawierania małżeństw mieszanych (Pwt 7,3 n), związał się z narodami ościennymi Kananejczyków, Chetytów, Perezytów, Jebusytów, Ammonitów, Moabitów, Egipcjan i Amorytów (Ezd 9,1-2), zawierając związki małżeńskie: „ród święty zmieszał się z narodami tych krain; a książęta i zwierzchnicy przodowali w tym wiarołomstwie” (w.2). Ezdrasz wydaje stanowczy zakaz zawierania małżeństw mieszanych (9,12), odprawiając stosowne modlitwy przebiegalne (9,6-15; 10,2.11-12).

Nieco później, bo w roku 445, wrócił Nehemiasz, który był namiestnikiem (Ne 8,9) króla perskiego w Judzie. On to przyczynił się do odbudowy murów Jerozolimy, jej poszczególnych Bram: Owczej (Ne 3,1), Rybnej (w. 3), Jeszańskiej = Stare Miasto (w. 6), Nad Doliną (w. 13), Śmietników (w. 13-14), •ródlanej (w. 15), Wodnej (w. 26; 8,1; 8,3), Końskiej (w. 28), Wschodniej (w.29), Rewii (Sądowej) (w. 31) i Owczej (w. 32). Narody ościenne nie były





zadowolone z postępujących prac, gdyż one znamionowały siłę i potęgę miasta, a także jego znaczenie. Po 52 dniach mur został naprawiony (6,15). Pod wodzą Ezdrasza i Nehemiasza bardzo uroczysto czytano Księgę Prawa Mojżeszowego, która jednoczyła cały, dotychczas rozproszony naród, a następnie obchodzono święto szafasów (8,1-18). To uroczyste „zglebianie słowa Prawa” (por. Ekd 8,13) przyczyniło się do integracji społeczności izraelskiej. Tej problematyce poświęcam nieco więcej miejsca, gdyż według opinii wielu uczonych wraz z powrotem Żydów zrodził się judaizm, choć inni jego początek

przesuwają na czas niewoli babilońskiej. Około 300 roku przed n. Chrystusa został ustalony tekst Pisma Świętego (jeszcze nie wszystkich ksiąg). Za czasów Ptolemeusza II Filadelfa (285-246) powstaje Septuaginta, tłumaczenie Siedemdziesięciu na język grecki.

ks. Andrzej Skiba

Przypisy

1 Zasadnicze myśli zaczerpnięte z opracowania ks. Michała Bednarza, Wprowadzenie do lektury Pisma Świętego, wzbogacone dodatkowymi lekturami.

2 M. Bednarz, Wprowadzenie do lektury Pisma Świętego, Pomoce naukowe Instytutu Teologicznego w Tarnowie, Tarnów 1993, s. 36.

3 Zob.: Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy benedyktynów tyńskich, wyd. 3, Wydawnictwo Pallottinum Poznań – Warszawa 1980, s. 1429. Jest to tzw. Biblia Tysiąclecia.

4 Wstęp do Starego Testamentu, red. S. Łach, Pallottinum, Poznań – Warszawa 1973, s. 30.

5 Księga Sędziów. Wstęp, w: Biblia Tysiąclecia, s. 229.

Teksty Mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: 1 Kor 5,1-8; Ps 5; Łk 6,6-11

Piątek: 1 Kor 9,16-19.22-27; Ps 84; Łk 6,39-42

Wtorek: 1 Kor 6,1-11; Ps 149; Łk 6,12-19

Sobota: 1 Kor 10,14-22; Ps 116B; Łk 6,43-49

Środa: Mi 5,1-4a lub Rz 8,28-30; Ps 96; Mt 1,1-16.18-23
lub Mt 1,18-23

Niedziela: Wj 32,7-11.13-14; Ps 51; Tm 1,12-17;

Czwartek: 1 Kor 8,1b-7.10-13; Ps 139; Łk 6,27-38

Łk 15,1-32 lub Łk 15,1-10

Nowy kapłan w naszej parafii

ks. Sławomir Nowak

Urodził się 16.09.1970 roku w Krośnie
Parafia pochodzenia: Krościenko
Wyżne

Ukończył Technikum Mechaniczne
w Krośnie

Studiował w WSD w Przemyśle w la-
tach 1991-97

Święcenia kapłańskie przyjął w 1997
roku

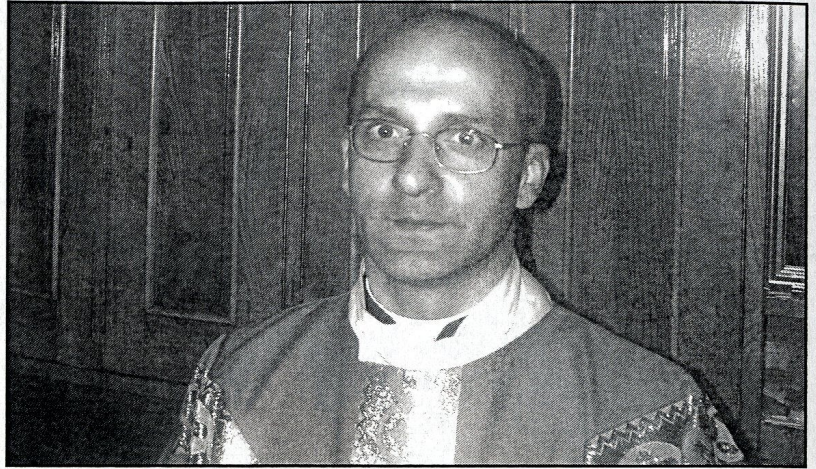
Pracował w parafiach:

Błażowa 1997-2000 r.

Szówsko 2000-03 r.

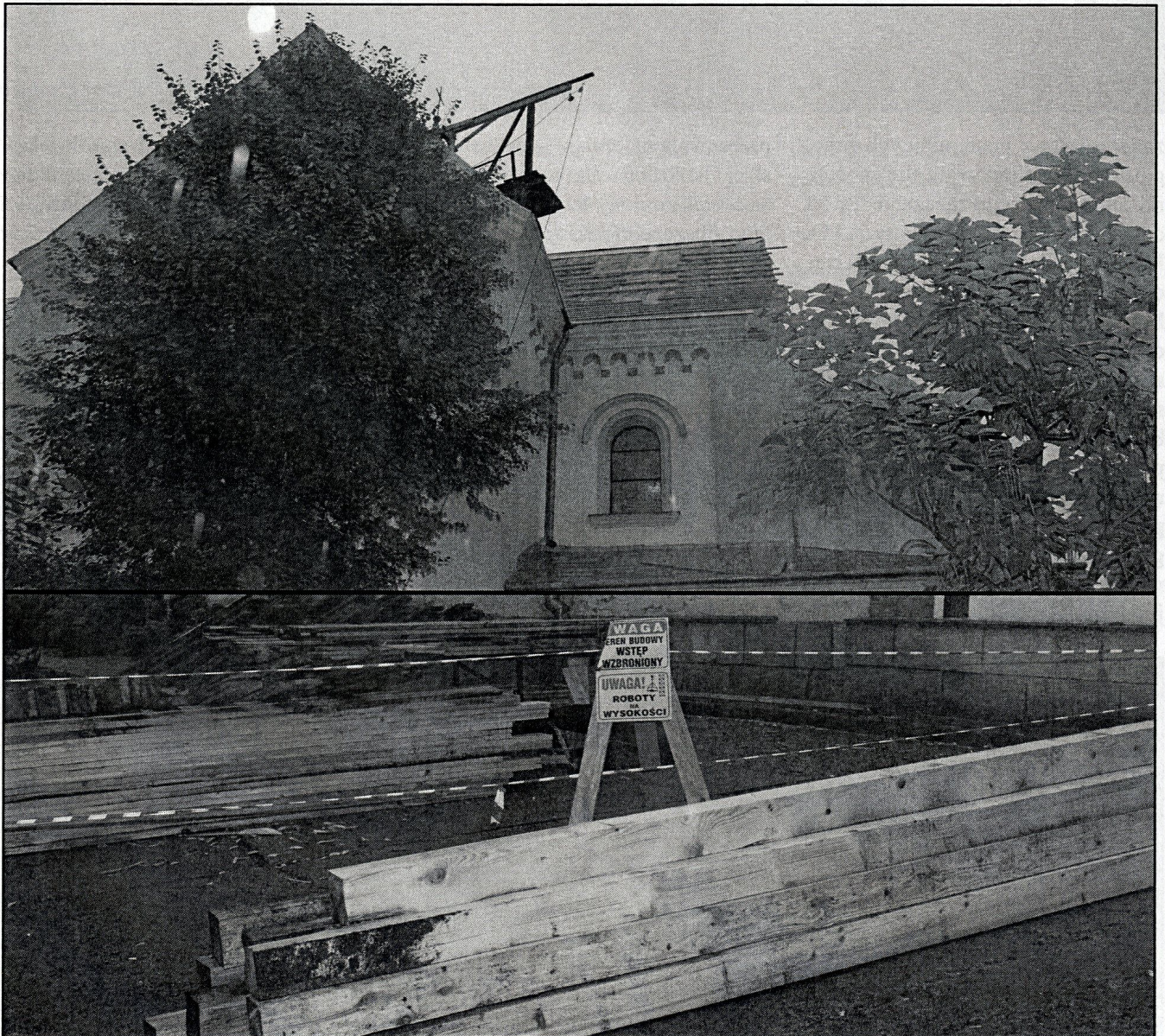
Nowa Sarzyna 2003 – 06 r.

Przemyśl Katedra 2006 – 10 r.



Początek prac przy więźbie naszego kościoła

fot. Mateusz Kobiałka



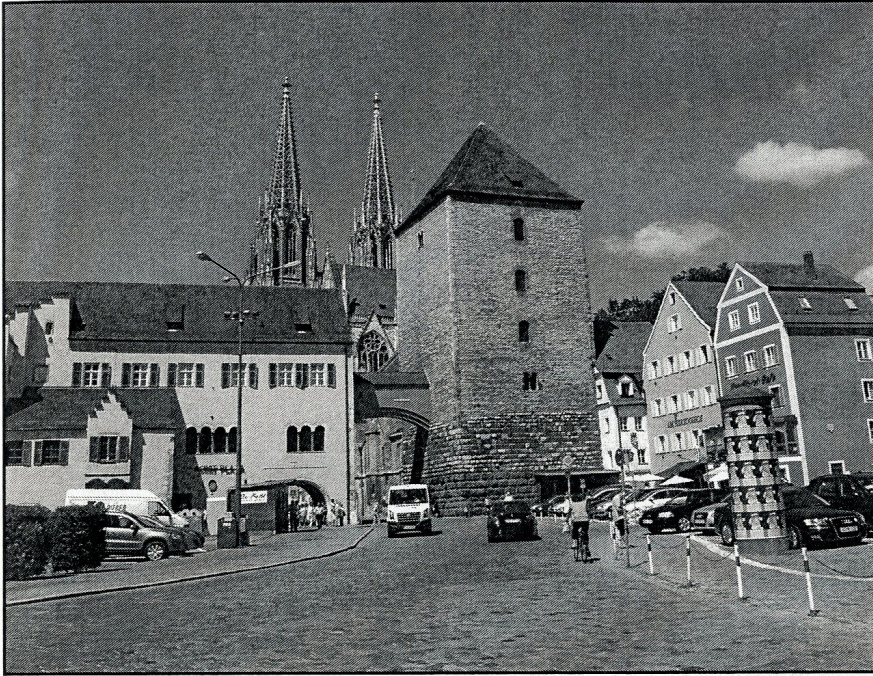
Witaj szkoło !
Msza święta dla II L.O. i Gimnazjum nr 2
fot. Stanisław Rocha



Msza święta dla Szkoły Podstawowej nr 2

Wakacyjne zapiski...

Katedra w Regensburgu – piękno, potęga i tajemnica

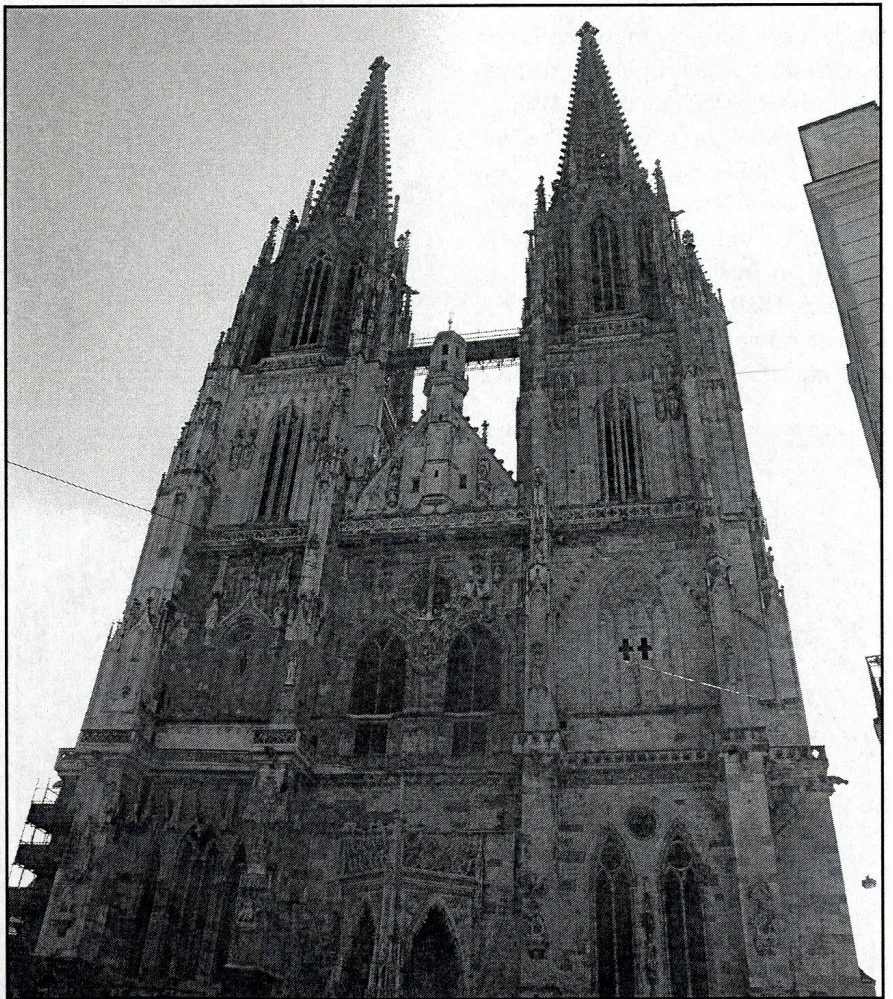


Wieża katedry górują nad miastem

Katedry romańskie i gotyckie rozsiane po całej Europie mają w sobie coś niesamowitego. Dźwigają na sobie ciężar blasków i cieni całego średniowiecza, promieniują pięknem świętości licznych misjonarzy tego czasu, a czasem może niosą na swoich filarach wagę słabości i grzechów innych kościelnych dostojników. Czas budowy owych katedr był naznaczony – wydaje mi się – ścieraniem się w Kościele świętości i grzechu, łaski i słabości ludzkich, pokory i próżności. Budowniczości katedr, z reguły bezimienni, odznaczali się często pokorą i pragnęli swoją pracą uwielbić Boga. Dla miast zaś, budujących te wspaniałe obiekty, punktem honoru było, aby ich katedra była najpiękniejsza, najwyższa, najpotężniejsza. Nieraz brakowało funduszy i katedry musiały być mniejsze niż zakładano, albo też czekały całe setki lat na dokończenie korpusu, dachu lub wzniesienie wież. Warto jednak było czekać, bo dziś, dumnie stojąc w różnych miejscach Europy, przypominają swoimi strzelistymi sylwetkami, że nie da się usunąć Chrystusa z dziejów Starego Kontynentu.

W ostatnich latach miałem okazję

przyjrzeć się dokładnie kilku katedrom niemieckim. Są one podobne do siebie, a zarazem zupełnie inne. Katedra w Bambergu swoją potężną sylwetką i czterema wieżami wyciska niezatarte piętno w sercu obserwatora. Inna jest katedra we Freiburgu, która ma tylko jedną wieżę, ale za to niemal sięgającą nieba. Jeszcze inna jest katedra w Regensburgu (Ratzbonie), którą miałem okazję zwiedzić tym razem. Ma ona dwie wieże wysokości 105 metrów i mocny korpus wciśnięty niemalże pomiędzy ulicę Starówki. Odznacza się – jak wiele innych – obecnością wielu rzeźb, zarówno na fasadzie, jak i wewnątrz budowli. Ich rozróżnienie i interpretacja nastęrcza wiele trudności, jednak postaram się przedstawić to, co najważniejsze, jak już zresztą obiecywałem w poprzednim odcinku.

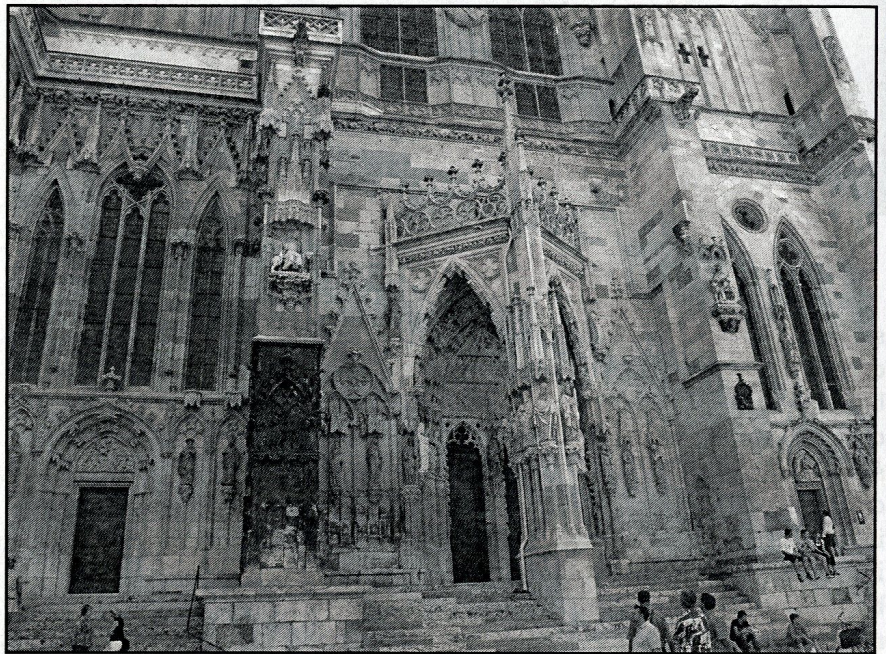


Fasada świątyni

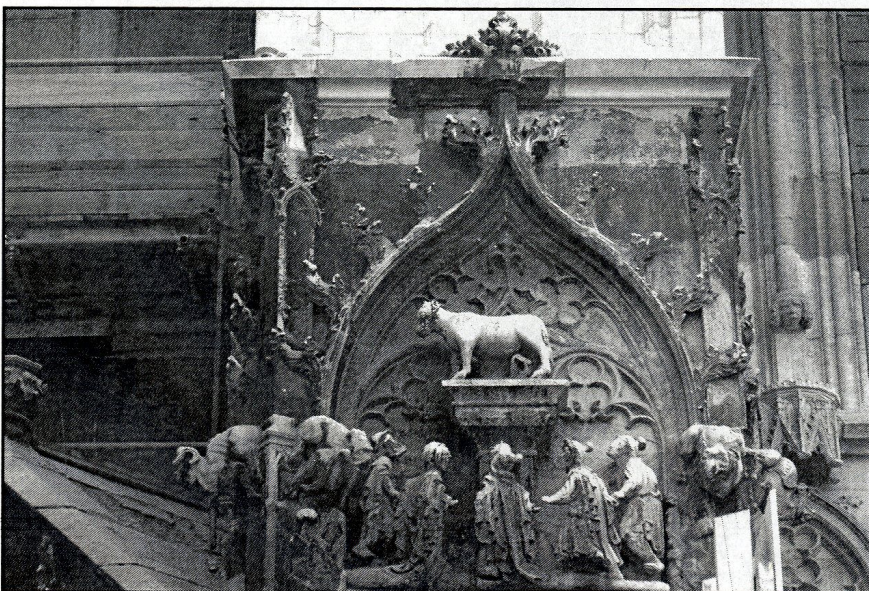


Dolna część fasady z licznymi rzeźbami

Najpierw kilka słów o historii tej budowli. Diecezja w Regensburgu została oficjalnie erygowana w 739 roku. W VIII i IX wieku zbudowano katedrę w stylu karolińskim, ale spłonęła ona dwukrotnie w XII wieku. W 1273 roku, w okresie rozkwitu miasta, rozpoczęto budowę nowej, gotyckiej budowli. Prace trwały ponad 200 lat, do roku 1520, gdy zakończono korpus, transept, dach i główne dekoracje, ale bez dokończenia wież. W XVII wieku, jak to było w modzie, katedra została ozdobiona barokowym wystrojem, ale w XIX wieku z kolei przywrócono wygląd gotycki usuwając barokowe freski. Wreszcie dopiero w latach 1859 – 69 ukończono wieże i ich ażurowe iglice, których szczyty sięgnęły 105 metrów. W sumie, trzeba



Widok na portal z filarem przed wejściem



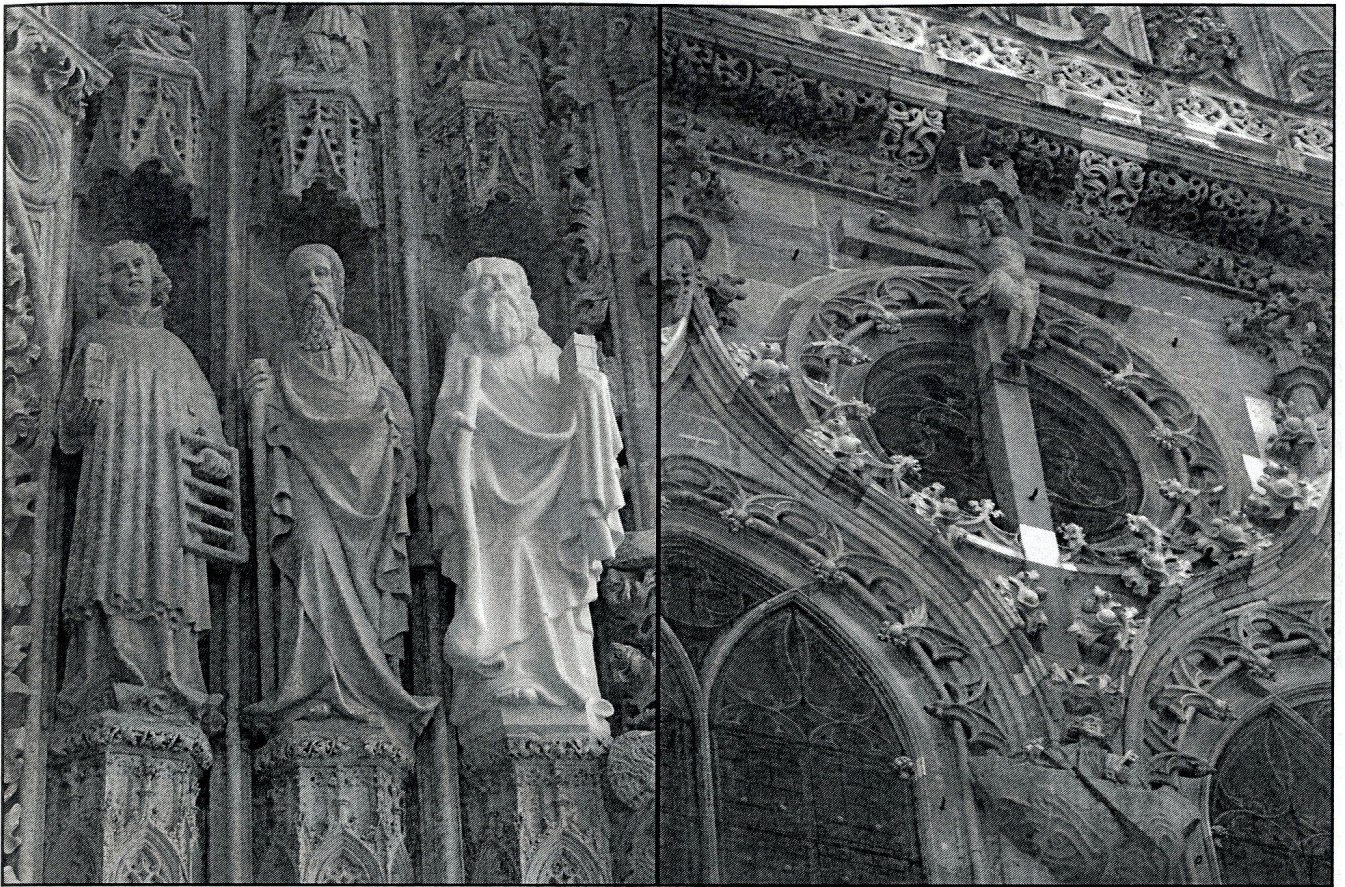
Taniec wokół złotego cielca - detal rzeźbiarski

było czekać całe setki lat, zanim bryła osiągnęła ostateczny wygląd.

Pierwsze moje zetknięcie się z katedrą to widoczne z daleka wieże. Potem spojrzenie na fasadę i ogromną płataninę rzeźb w portalu. Zafascynowany tym widokiem pstrykałem mnóstwo zdjęć, próbując zapisać na karcie pamięci aparatu całą gamę wrażeń. Niektóre rzeźby w portalu miały wiele jaśniejszy kolor od pozostałych – prawdopodobnie są to odnowione fragmenty po poprzednich zniszczeniach. Powyżej portalu znajduje się niezbyt wielka figura św. Piotra (patrona katedry) w rybackiej łodzi pomiędzy dwójką okien, a nad nią kolejne małe okrągłe okno (nie jest to, jak gdzie indziej, potężna rozeta) i krzyż. W samym portalu tympanon zajmuje scena Zaśnięcia, Wniebowzię-

cia i Ukoronowania Matki Najświętszej. W ościeżach portalu, czyli łukach wokół drzwi, kłębią się dziesiątki postaci, których sensu nie potrafię odszyfrować i nigdzie nie mogę znaleźć ich opisu. Z kolei wokół wejścia, w różnych kompozycjach, na ścianach i filarze podtrzymującym baldachim przed wejściem kolejne duże postaci, prawdopodobnie apostołowie, czy też święci związani w jakiś sposób z miastem. Całość sprawia duże wrażenie, choć, jak zaznaczyłem, niektóre rzeźby wyglądają na „dorobione” i nieco psują jednolitość kompozycji.

Chciałem odszukać opisywaną w przewodniku rzeźbę antysemitką (takie były czasy), czyli „maciorę karmiącą Żydów”. Okazało się, że jest ona



Figury świętych - odróżnia się jasna figura z datą 2010

Św. Piotr w łodzi i krzyż na rozecie - detal



Tympanon ze scenami maryjnymi

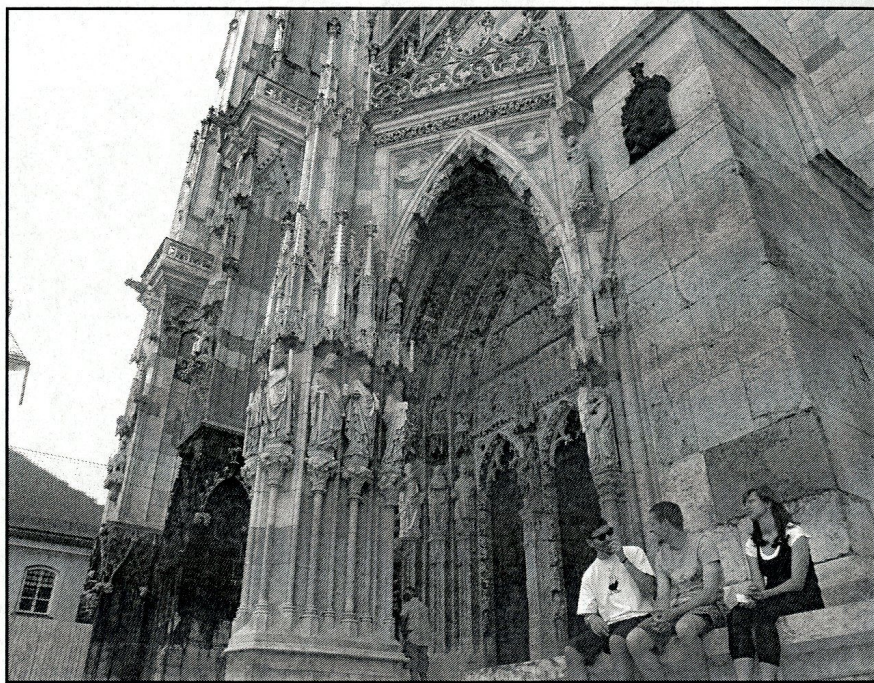


Ościeża drzwi z płataniną rzeźb

niewielkich rozmiarów i znajduje się nie na głównym portalu, ale z boku budowli, na filarze południowej strony świątyni. Trzeba się dobrze przyglądać, aby odnaleźć ją wśród innych elementów wystroju. Gdy szukałem tej rzeźby moi koledzy znaleźli się już we wnętrzu świątyni. Po pewnym czasie byłem obok nich. Ks. Adam zrobił kilka zdjęć, choć ze względu na brak światła ich jakość nie mogła być najlepsza. Odszukaliśmy w środku słynne figury: „Śmiejącego się anioła” i Madonnę ze Zwiastowania (na wysokości transeptu – około 1280 r.) oraz konne pomniki św. Marcina i św. Jerzego, tuż za fasadą, ale z wewnętrznej strony. Te ostatnie okazały się mniejsze i mniej spektakularne niż podobny posąg jeźdźca z Bambergu. Szukaliśmy także figur diabła i babki diabła – te z kolei są małe, zniszczone i niezbyt czytelne. W każdym razie znalazłem w książce tłumaczenie ich sensu – miały przekonywać, wiernych, że po wyjściu z bezpiecznej świątyni czeka na nich diabeł

z jego pokusami.

W prezbiterium katedry znajduje się srebrny barokowy ołtarz, dzieło jubilerów z Augsburga, w zupełnie



Jeszcze jeden rzut oka na portal i filar wspierający baldachim



Maciora karmiąca Żydów - detal

innym stylu niż obiekt, dla mnie mało ciekawy. Zapamiętałem potężny krzyż wiszący na ścianie transeptu. Ponadto w kaplicach za prezbiterium, jeśli dobrze pamiętam, znajduje się kilka gotyckich ołtarzy tablicowych. Nie mogę jednak nigdzie w internecie znaleźć dokładnego opisu zabytków katedry, a niestety, nie zakupiłem książkowego przewodnika po tej świątyni. Przeszliśmy jeszcze do podziemi i krypt, gdzie znajdują się miejsca pochówku biskupów i innych dostojników oraz odkopane fragmenty starszych budowli. Zobaczyliśmy też manierystyczny grób kardynała Filipa Wilhelma w jednej z naw bocznych. Nie zdążyliśmy już wejść do krużganków, w których ponoć mieszczą się ciekawe kaplice.

Co pozostaje w sercu po obejrzeniu katedry, jak zwykle nieco pospiesznym? Pozostaje wrażenie małości człowieka wobec tej budowli, a zarazem wobec Boga, którego

potęgę ona symbolizuje. Pozostaje obraz płataniny rzeźb, których tajemnicza symbolika nie zawsze jest dziś czytelna, ale napętnia niekłamanym podziwem. Pozostaje pragnienie ujrzenia jeszcze kiedyś tego miejsca, tej budowli, a także innych katedr, rozsianych w wielu miejscach Europy.

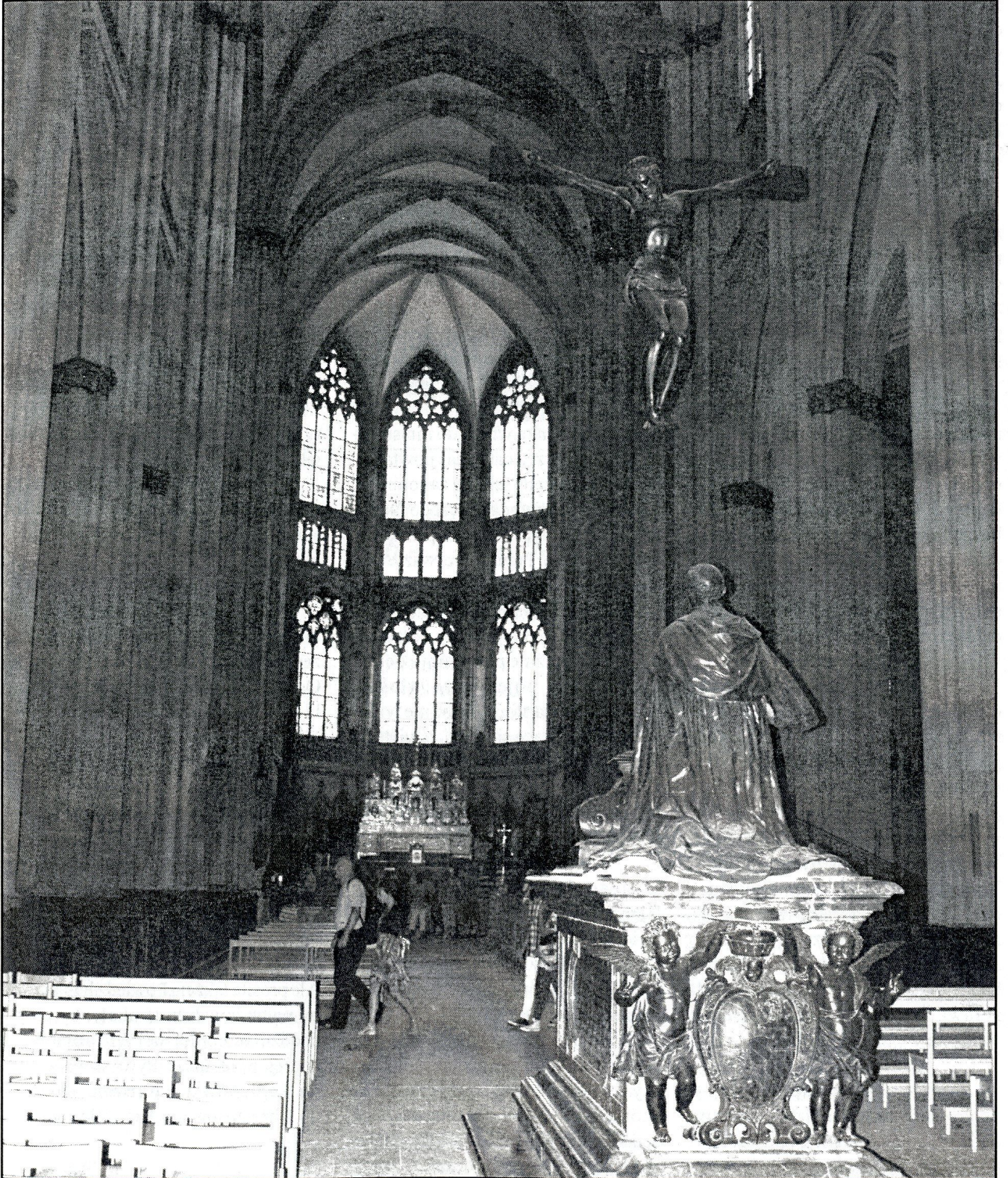
Chciałbym w gazetce zamieścić wiele zdjęć, które choćby trochę przybliżą tajemnice piękna tego wyjątkowego miejsca.

Ks. Tomasz Grzywina

fot. ks. T. Grzywina i ks. A. Mazurek



Diabeł przy wejściu do katedry - zniszczona nieco figura



Wnętrze katedry - w głębi witraże i srebrny ołtarz

Z woli Opatrzności Bożej i Maryi dane mi było pielgrzymować do Sanktuariów Maryjnych Europy Lourdes

(C.d. z poprzedniego numeru)

Niedziela 28 lutego

W obecności ponad tysiąca osób Bernadeta popada w ekstazę. Dziewczynka modli się, całuje ziemię, porusza się na klęczkach.

Z miejsca objawień prowadzą Bernadetę do domu sędziego śledczego Ribesa. Urzędnik grozi jej, że zostanie zamknięta w więzieniu.

Poniedziałek 1 marca

Ponad półtora tysiąca osób towarzyszy Bernadecie. Wśród nich po raz pierwszy jest obecny ksiądz. W nocy do Grot udaje się Gatherine Latapie z Loubajac. Kobieta ma niedowład prawej ręki. Zanurza ramię w źródle; po chwili jej ręka odzyskuje sprawność.

Wtorek 2 marca

Przy Grocie zebrany jest niezliczony tłum. Pani mówi Bernadecie: „Powiedz kapłanom, aby przyszedli tu z procesją i by wybudowano w tym miejscu kaplicę”. Bernadeta powtarza to proboszczowi, księdzu Peyramale. Ten chce wiedzieć tylko jedno: jak ma na imię Pani. Żąda też znaku: niech Pani sprawi, by dzika róża rosnąca w Grocie zakwitła, mimo że jest zima.

Środa 3 marca

Bernadeta udaje się do Groty już o siódmej rano. Towarzyszy jej około trzech tysięcy osób. Lecz Pani się nie pojawia i Dziewczynka idzie do szkoły. Po lekcjach odczuwa wewnętrzne przekonanie, że Pani czeka na nią w Grocie. Uda się tam ponownie. Widząc Panią, znów pyta o Jej imię. W odpowiedzi Pani tylko się uśmiecha. Proboszcz Peyramale powiadomiony o wizji powtarza swe żądanie: „Jeśli Pani rzeczywiście chce tutaj kaplicy, niech powie swoje imię i niech sprawi, by zakwitł krzew różany w Grocie”.

Czwartek 4 marca

Tłum większy niż dotychczas — około ośmiu tysięcy ludzi — czeka na cud. 18 lutego Pani prosiła Bernadetę, by przychodziła do Groty przez piętnaście dni. Ten dzień jest piętnasty, ostatni. Wizja przebiega w milczeniu.

Przez kolejnych dwadzieścia dni Bernadeta nie będzie chodziła do Groty, nie odczuwając już takiego wewnętrznego wezwania jak przedtem.

Czwartek 25 marca

Pani znów się ukazuje. Tak jak za każdym razem, opiera stopy na krzewie różanym rosnącym w Grocie. Znak, którego żądał proboszcz Peyramale, nie zostanie jednak dadany: róża nie zakwitnie. Lecz tego dnia Pani wyjawia wreszcie swe imię.

Bernadeta mówi: „Pani wzniosła oczy w niebo, a ręce, najpierw rozłożone i wyciągnięte w kierunku ziemi, złożyła jak do modlitwy i powiedziała mi: Que soy era Immaculada Councęciou («jestem Niepokalane Poczęcie»»).

Dziewczynka wraca do miasteczka biegiem, przez cały czas powtarzając te słowa, żeby ich nie zapomnieć. Trudno zapamiętać coś, czego nie rozumie. A koniecznie chce przekazać proboszczowi Peyramale wszystko, co usłyszała: słowo w słowo.

Nie spodziewa się, jak wielkie wrażenie wywoła. Sceptyczny dotąd kapłan jest wyraźnie poruszony. Bernadeta nie ma pojęcia, że właśnie wypowiedziała sformułowanie teologiczne odnoszące się do Najświętszej Maryi Panny i wyrażające prawdę, którą cztery lata wcześniej w 1854 roku, papież Pius IX ogłosił jako dogmat wiary katolickiej.

Środa 7 kwietnia

Tego dnia podczas objawienia Bernadeta trzyma w ręku zapaloną świecę. Świeca ześlizguje się w jej dłoń, tak iż w pewnym momencie wydaje się, jakby dziewczynka trzymała sam płomień.

Przez dłuższą chwilę płomień świecy dotykał dłoni Bernadety. A dziewczynka nie tylko tego nie czuła: na jej skórze nie pozostał żaden ślad po zetknięciu z ogniem. Lekarz Douzous, który zaraz po zakończeniu wizji oglądał jej dłoń, nie stwierdził żadnych śladów poparzeń.



Cud świecy...

Czwartek 16 lipca

Bernadeta czuje tajemnicze wezwanie do Groty, lecz nie może się tam dostać: policja zabroniła wstępu, nie ma przejścia, ustawione bariery zagrażdżają drogę. Staje więc po drugiej stronie rzeki Gave, naprzeciwko Groty. A jednak później opowie: „Wydawało mi się, jakbym stała przed Grotą tak samo blisko jak za każdym razem, i tak samo blisko widziałam Panią, tylko jeszcze piękniejszą, tak piękną jak nigdy przedtem!”

Podczas tej wizji Pani milczy Tego dnia, w święto Matki Bożej z Góry Karmel, ukazuje się Bernadecie po raz ostatni

Podczas wszystkich wizji Bernadeta odmawiała różaniec i Modliła się razem z Panią, czasem z Nią rozmawiała. Od 24 lutego do 3 marca Pani pojawiała się smutna. Prosiła o pokutę, o modlitwę za grzeszników, o przedziwne gesty pokutne w intencji nawrócenia grzeszników.

„Ja jestem Niepokalane Poczęcie” — powiedziała.

„Idź do źródła, napij się i obmyj” — poleciła.

„Pokuty, pokuty, pokuty” — napominała.

Mówiła to wszystko do Bernadety. Ale prosiła także: „Powiedz kapłanom, by wybudowali tu kaplicę i by przychodzili tu z procesją”. A to oznaczało, że Jej przesłanie było skierowane do kapłanów i wiernych — czyli do Chrystusowego Kościoła.

(C.d.n.)

oprac. Stanisław Rocha

Pielgrzymka do grobu Ojca Świętego

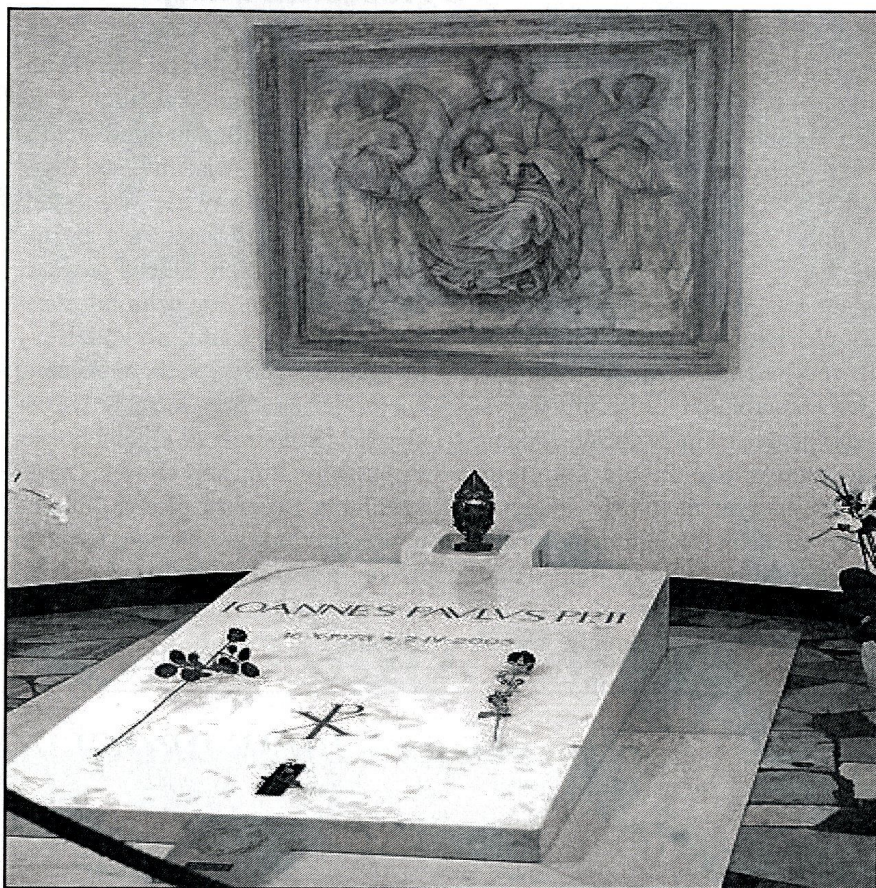
Od dłuższego czasu nosiliśmy się z zamiarem nawiedzenia grobu Jana Pawła II. Nasze plany udało się zrealizować w lipcu tego roku. Szczęśliwie złożyło się, że mieszkaliśmy bardzo blisko Placu Św. Piotra i mogliśmy kilka razy odwiedzić kryptę, gdzie został pochowany Nasz Papież.

Spokojnie i bez pośpiechu modliliśmy się kilka razy przy grobie Ojca Świętego. Powierzaliśmy opiece nas samych, nasze rodziny i naszą parafię. Zwieraliśmy się z naszych problemów i prosiliśmy o dalszą Bożą Opatrzność.

Znaleźliśmy umocnienie naszej wiary i nadzieję na przyszłość. Oddaliśmy hołd Temu, którego Świadczenie życia, cierpienia i śmierci powinno być dla nas wzorem do naśladowania.

Odnoszę wrażenie, że obecnie dla wielu pielgrzymów to właśnie miejsce jest najważniejsze w całym Watykanie.

Pątnicy



Intencje w tygodniu 6 - 12.09.2010 r.

Poniedziałek, 6.09

6.30 dziękczynna z okazji 94. rocznicy urodzin Jadwiga z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej oraz za + Piotra o życie wieczne
7.00 + Jan (greg.)
7.30 + Jan Zapotoczny 5 r. śm.
18.00 1. + Stanisława (f-greg.)
2. + Stanisław, Eugenia, Tomasz
3. dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo dla Anny

Wtorek, 7.09

6.30 + Jarzy Zaprutkiewicz
7.00 + Jan (greg.)
7.30 + Stanisława (f-greg.)
18.00 1. + Antoni i Katarzyna Korzeń
2. + Józef Jucha 16 r. śm.
3. o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla siostr z Róży Matki Bożej Ostrobramskiej

Środa, 8.09

6.30 + Jan (greg.)

7.00 o błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Najświętszej dla Marii oraz jej rodziny
7.30 + Helena i Adolf
18.00 1. + Stanisława (f-greg.)
2. + Marian Pytlowany
3. + Jan, Zofia, Maria Urban

Czwartek, 9.09

6.30 + Stanisława (f-greg.)
7.00 + Jan (greg.)
7.30 + Petronela i Marcin; o łaskę zdrowia i błogosławieństwo Boże w rodzinie
18.00 1. o błogosławieństwo Boże dla Ojca świętego, biskupów, kapłanów i dzieła Radia Maryja w Nowym Roku Duszpasterskim
2. + Elżbieta Pohorska 9 r. śm.
3. + Jan i Zofia Bunio

Piątek, 10.09

6.30 + Janina 3 r. śm. oraz + Stanisław
7.00 + Jan (greg.)

7.30 + Helena, Franciszek, Wacław
18.00 + Stanisława (f-greg.)
2. + Felicja i Władysław Drobot
3. + Jadwiga

Sobota, 11.09

6.30 o Boże błogosławieństwo dla Krzysztofa w 18 rocznicę urodzin
7.00 + Jan (greg.)
7.30 + Stanisława (f-greg.)
18.00 1. w intencji Barbary i Rafała w 1. rocznicę ślubu z prośbą o błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej
2. + Stanisław Mazur 18 r. śm.

Niedziela, 12.09

6.30 za paraf.
8.00 + Jan r. śm.
9.30 + Jan Rysz 8 r. śm. oraz ++ z rodziny Rysz i Polny
11.00 + Wojciech 6 r. śm. i + Eugeniusz
12.30 + Jan (greg.)
16.00 + Stanisława (f-greg.)
18.00 dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o dalsze błogosławieństwo

23 Niedziela zwykła – 05.09.2010.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Nabożeństwo różańcowe połączone ze zmianą tajemnic rozpoczniemy dziś o godzinie 17:00. Zapraszamy wszystkich członków Róż oraz czcicieli Matki Bożej.
2. Jutro, po Mszy świętej wieczornej, spotkanie dla członków i sympatyków Klubu Inteligencji Katolickiej.
3. We wtorek, po Mszy świętej wieczornej, wznawiamy po wakacjach „Kwadrans biblijny”. Prosimy wszystkich chętnych, którzy chcieliby pogłębić znajomość Pisma świętego, a tym samym nawiązać ściślejsze więzy z Panem Bogiem i lepiej poznać swoje odniesienie do Pana Boga, do drugiego człowieka i do stworzeń.
4. We środę, 8 września, święto

Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Porządek Mszy świętych – jak w zwykły dzień. Popularnie święto to bywa nazywane Świętem Matki Bożej Siewnej. Modlimy się w intencji rolników, którzy zasiewają ziarno, aby nie brakło nam chleba powszedniego, aby Pan Bóg uchronił zasiewy i pola od gradu, powodzi czy nieszczęśliwych wypadków. Wczoraj wieczorem na Jasnej Górze, w Częstochowie, rozpoczęła się Ogólnopolska Pielgrzymka Rolników i Święto Dzięcznienia Bogu za plony. Główna uroczystość jest wyznaczona na dzień dzisiejszy. Dołączmy się duchowo do tego dziękczynienia za chleb codzienny.

5. Trwa remont dachu. Mimo niesprzyjającej pogody, ulewnych deszczów, trwa praca przy częściowej wymianie więźby dachowej. Po zdjęciu blachy, założeniu folii zabezpieczającej, prace trwają pod dachem. W przyszłą niedzielę składka będzie przeznaczona na ten remont. Za każdą ofiarę na ten cel przeznaczoną z serca dziękujemy.
6. We wtorek, w Ośrodku Zdrowia przy ul. Jana Pawła II 38, o godz. 13:00 odbędzie się bezpłatne badanie słuchu dla osób po 50-tym roku życia. Wcześniej należy zarejestrować się w Przychodni.
7. Na rozpoczynający się tydzień pracy przyjmujemy Boże błogosławieństwo.

Konkurs Wiedzy - DWIE DROGI DO ŚWIĘTOŚCI

Organizator konkursu: Parafia pw. Przemienienia Pańskiego w Sanoku
Adresat: uczniowie szkół ponadgimnazjalnych

Cele konkursu:

Poznanie Ojca Pio i ks. Zygmunta Gorazdowskiego jako kapłanów służących Panu Bogu i Kościołowi poprzez:

- sprawowanie Eucharystii
- posługę w konfesjonale
- inspirację świeckich do działania
- pełnienie uczynków miłosierdzia

Termin: 23 październik 2010 r.

Regulamin konkursu:

- konkurs adresowany jest do uczniów szkół ponadgimnazjalnych - każdą szkołę może reprezentować maksymalnie trzech uczniów
- konkurs przeprowadzony zostanie w formie pisemnego testu zawierające-

- go pytania zamknięte i otwarte
- za wybór prawidłowej odpowiedzi w przypadku pytania zamkniętego przysługuje 1 punkt
- punktacja za odpowiedź na pytania otwarte znajduje się pod każdym pytaniem
- dla laureatów przewidziane są nagrody książkowe oraz dyplomy
- zgłoszenie do konkursu z podaniem imienia i nazwiska ucznia i osoby prowadzącej należy przesać na adres: Zespół Szkół Zawodowych nr.4 im. Króla Kazimierza Wielkiego 38-500 Sanok ul. Sadowa 21
- uczestnicy wraz z opiekunami zgłaszają się na konkurs dnia 23 października 2010r. do godziny 10 w Zespole Szkół Zawodowych nr.4 im. Króla Kazimierza Wielkiego w Sanoku ul Sadowa 21
- konkurs rozpocznie się o godz. 10.15

- ogłoszenie wyników nastąpi ok. godz.13

Odpowiedzialni za konkurs:

- ks. dr Andrzej Skiba
- ks. mgr Grzegorz Socha
- dr Urszula Gaik
- mgr Elżbieta Irger

Literatura:

S.Dolores Danuta Siuta CSSJ „Apostoł Bożego Miłosierdzia św. ks. Zygmunt Gorazdowski 1845-1920”

Strona internetowa: www.jozefitki.pl
 O. Gracjan Franciszek Majka „Z Chrystem przybity do krzyża”

Strony internetowe: www.glosojca-pio.pl
www.ojciecpio.pl
www.kapucyni.pl
www.kapucyni.ofm.pl
 Renzo Allegri „Cuda Ojca Pio”

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email gpp2@op.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia